

Totentanz, Zagubieni

Nie świecą już latarnie
W palących słojach gasną
Beznodzy akrobaci
Wieczorem skrobią w drzwi
Skowyczą zamki piwnic
W powietrzu puchnie wilgoć
Zmęczone życiem bramy
Upadłe chłoną łzy
Ty i ja zamknięci w naszym świecie
Ty i ja opętani grzechem
Ty i ja w poszukiwaniu raju
Ty i ja ..wysuszone morza
Drewniane stare schody
Sprzedają tanią miłość
Korowód głodnych cieni
Rozpina czarny płaszcz
Po brudnych sennych rynnach
Pełzają mętne oczy
Za kratą w zbitym oknie
Bezpański drzemie czas
Ty i ja zamknięci w naszym świecie
Ty i ja opętani grzechem
Ty i ja w poszukiwaniu raju
Ty i ja ..wysuszone morza
Morza.....